Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy

Nr. 284 Katowice, wtorek 8-go grudnia 1931 r. Rok 30

Czy nasz przemysł żelazny upadnie?

(Kb) Stoimy w obliczu niesłychanego kryzysu naszego hutnictwa żelaznego, czego widomym znakiem jest zamierzona redukcja 7000 robotników i 600 urzędników we Wspólnocie Interesów" a 2000 w hucie „Pokój", przyczem niewiadomo jeszcze, czy się na tem skończy. O ile bowiem przemysł górniczy Polski ma mocne podstawy naturalne rozwoju, tak że nawet w razie zaostrzenia się kryzysu będzie jeszcze ciągle dawał niezłe zyski przedsiębiorcom, a również niezłe tanjemy dyrektorom, o tyle położenie przemysłu hutniczego jest niepomiernie słabsze wobec bardzo niekorzystnych warunków naturalnych.

Naturalne warunki przemysłu żelaznego, to jak wiadomo, dobry węgiel koksujący i bliskość dużych złóż rud. Otóż pod jednym i drugim względem nasz przemysł hutniczy kulał od bardzo dawna. Jeśli chodzi o zagłębie górnośląskie, o jego naturalne korzystne warunki skończyły się właściwie już kilkadziesiąt lat temu, z chwilą wyczerpania się wielkich złóż rud górnośląskich. Gdy wkrótce potem hutnictwo zaczęło coraz to bardziej przechodzić do budowy bardzo wielkich „wielkich pieców", ujawniła się druga ujemna strona śląskiego hutnictwa: zbyt miękki koks, zbijający się zanadto pod bardzo wysokiem ciśnieniem. Toteż przemysł hutniczy Górnego Śląska musiał pozostać przy stosunkowo małych „wielkich piecach", co ogromnie jego koszta własne podraża. (Możemy teraz w całej pełni zrozumieć krzywdę, jaką wyrządzono Polsce przez odebranie jej zagłębia Karwińskiego na Śląsku Cieszyńskim, posiadającego pierwszorzędny węgiel koksujący).

Już właściwie w drugiej połowie XIX w. hutnictwo śląskie utraciło swoją zdolność konkurencyjną; nie odczuto tego jednak, gdyż równocześnie rozpoczęły się przygotowania Prus do wojen z Danją (1864), Austrją (1866); Francją (1870). Po wielkich zwycięstwach nad temi państwami potęga gospodarcza Niemiec wzmogła się tak dalece, że utrzymanie kosztownego i drogo produkującego przemysłu hutniczego Górnego Śląska nie stanowiło żadnego prawie ciężaru — a to tem bardziej, że strach przed rewanżem francuskim nakazywał zachowanie sobie rezerwowego zagłębia hutniczego na wypadek zajęcia zagłębia westfalskiego przez wojska francuskie. Okres wojny, inflacji, konjunktury spowodowanej strajkiem angielskim, przesunęły termin ujawnienia się wszystkich głębokich niedomagań górnośląskiego hutnictwa do dnia dzisiejszego. Teraz jednak ujawniły się one z całą siłą. Ekonomista powiedziałby, że kryzys naszego hutnictwa nie jest tylko przejściowy, lecz przedewszystkiem organiczny.

W krótkim artykule nie podobna dać analizy położenia hutnictwa. Zadowólny się tedy podkreśleniem kilku jaskra-

my się tedy podkreśleniem kilku jaskrawych faktów:

Tonna żelaza sztabowego kosztuje w Polsce 350; — w Belgji... 115 zł. Tonna czystego żelaza w rudzie kosztuje u nas loco huta 90—100 zł, złomu 100—110 zł.

Przypatrzmy się tym cyfrom na chwilę, każdy inteligentny laik potrafi wysnuć z nich dwa wnioski:

1) że choćbyśmy się najbardziej nawet wysilali, to żadną miarą nie potrafimy tak tanio produkować, jak Francja, czy Belgja. Niepodobieństwem bowiem jest zdusić wszystkie koszty produkcji żelaza sztabowego na 5—25 zł za tonnę, jeśli samo najważniejsze tworzywo kosztuje 90—110 zł.

2) że jednak — z drugiej strony — nawet w wypadku, gdybyśmy rudę, czy złom otrzymywali za darmo, produkcja nasza byłaby o przeszło 100 % droższa od belgijskiej. (C. d. n)

Francja, Polska i Mała Ententa zapewnić mogą Europie pokój.

Paryż. Celem skutecznego przeciwstawienia się grożącemu Europie niebezpieczeństwu, nawołuje dzisiaj „Figaro" do stworzenia silnego bloku państw europejskich, obejmującego 110 miljonów ludności, a złożonego z Polski, krajów Małej Ententy i Francji.

„Taki silny blok — zaznacza „Figaro" — mógłby zapewnić spokój w całej Europie i nicby bez niego stać się nie mogło. Blok Polski, Małej Ententy i Francji, w którym oczywiście Francja odgrywałaby rolę cementu, mógłby naprzykład rozpocząć swą działalność od zażądania ankiety na temat nielegalnych zbrojeń Niemiec, aby w ten sposób zedrzeć maskę obłudy z Niemiec, domagających się gwałtownie rozbrojenia innych państw".

Znamienny artykuł „Figara", który jest rozwinięciem myśli, rzuconej swojego czasu przez Emila Bure w „Ordre", kończy się apelem, aby polityka zagraniczna Francji skondensowała przymierza dla wzmocnienia pokoju. Artykuł ten wywołał sensację w kołach politycznych Paryża.

Przedłużenie terminu krótkoterminowych pożyczek rolnych uchwaliła Rada ministrów.

Warszawa. Dowiadujemy się, że uchwalono na wczorajszem posiedzeniu Rady ministrów projekt ustawy o ulgach kredytowych dla instytucyj rolniczych **upoważnia ministra skarbu do przedłużania terminów spłaty krótkoterminowych pożyczek, udzielanych z zapasów skarbowych na podstawie odpowiednich ustawy z 1927 roku spółdzielniom rolniczo-handlowym oraz do ich częściowego względnie całkowitego umorzenia w wypadkach wyjątkowych.** Ustawa powyższa ma na celu przyjście z pomocą spółdzielniom rolniczo - handlowym w związku z trudnościami w jakich instytucje te w chwili obecnej się znajdują.

Drugi projekt ustawy uchwalony na ostatniem posiedzeniu Rady ministrów o rejestrowym zastawie drzewa przewiduje utworzenie tego zastawu na drzewo na wzór rejestrowego zastawu na zboże, przyczem zastaw ten dotyczyć będzie drzewa ściętego zarówno nieobrobionego jak i obrobionego.

Pozatem Rada ministrów zatwierdziła projekt zniesienia oraz zmiany granic niektórych powiatów na obszarze województwa krakowskiego. Dowiadujemy się, że uchwała ta kasuje 5 powiatów tego województwa włączając poszczególne gminy do powiatów ościennych.

Skasowane zostaną powiaty: wielicki, grybowski, pilzneński, makowski i oświęcimski. Gminy należące do powiatu wielickiego włączone zostaną częściowo do powiatu myślenickiego, częściowo zaś do krakowskiego. Gminy należące do powiatu pilzneńskiego włączone będą do powiatu ropczyckiego, gminy powiatu makowskiego włączone będą do powiatu myślenickiego, żywieckiego i nowotarskiego.

Nowy arcybiskup praski.



Przed paru dniami odbyło się w Pradze czeskiej uroczyste wprowadzenie nowego arcybiskupa ks. dr. Kaspara.

Handlowe porozumienie austrjacko-francuskie.

Paryż. Wedle dzienników paryskich, w następstwie porozumienia między Francją a Anglją w następny poniedziałek mają się rozpocząć w Londynie rokowania francusko - angielskie, których zadaniem będzie nowe uregulowanie stosunków handlowych między obydwoma państwami i usunięcie trudności, jakie powstały w następstwie angielskiej polityki celnej.

Teror przeciwsowiecki.

Ryga. Napady terorystyczne na urzędników sowieckich na Ukrainie trwają w dalszym ciągu. W miejscowości Rozdzilne chłopi zamordowali przewodniczącego komuny rolnej, Żułaja. G. P. U. dokonało licznych aresztowań.

Łotwa wydala polskich robotników rolnych.

Wilno. Według informacji, otrzymanej w Wilnie, polscy robotnicy rolni, którzy w znacznej liczbie znajdują się na terenie Łotwy, otrzymali nakaz opuszczenia granic Łotwy do dnia 31 grudnia br. Naczelnicy powiatów wydali już odpowiednim organom policyjnym odpowiednie zarządzenia.

Samosąd nad murzynem.

Chicago. Onegdaj zaszedł w Ameryce nowy wypadek ohydnego samosądu nad bezbronnym murzynem. W Salisbury pewien murzyn zastrzelił białego człowieka a następnie skierował broń do siebie, raniąc się ciężko. Rannego umieszczono w szpitalu więziennym. Wieczorem wdarł się tłum kilkotysięczny do szpitala, zerwał z łóżka ciężko rannego murzyna, wywlókł go na dziedziniec i powiesił na drzewie. Wobec rozbestwionego tłumu policja zachowała się zupełnie biernie.

60 miljonów dolarów poszło z dymem.

Berkeley (Kalifornja). Niesamowita katastrofa wydarzyła się onegdajszej nocy, której ofiarą padły 3 osoby zabite i 60 ciężko rannych. W domu por. Saundersa wybuchł pożar. Kiedy nadjechała straż ogniowa, naokoło miejsca pożaru zgromadził się tłum ciekawych, obserwując akcję ratunkową. Nagle, zupełnie niespodziewanie eksplodował piec gazowy z taką siłą, że cały palący się budynek oraz kilka sąsiednich zabudowań uległo zawaleniu. Odłamkami cegieł uderzone zostały stojące w pobliżu osoby tak silnie, że troje poniosło śmierć na miejscu, zaś 60 odniosło ciężkie obrażenia. Wśród nich znajduje się 20 dzieci. Szkody obliczają na 60 miljonów dolarów.

TELEGRAMY.

Chiny mają już dość Ligi narodów i zwalniają ministra oraz delegata do niej.

Paryż. Jak z Nankinu donoszą, nowy chiński minister spraw zagranicznych Wellington - Koo podał się do dymisji. Również delegat chiński do Ligi Narodów dr. Sze zgłosił dymisję. Dymisja obu ministrów została przyjęta.

Sowiety przed ruiną finansową.

Paryż. Najpoważniejszy organ ekonomiczny Francji „Bulletin Quotidien" zamieszcza w swoim ostatnim numerze obliczenia zobowiązań rosyjskich wobec zagranicy i stwierdza na ich podstawie, że Sowiety zbliżają się gwałtownie do bankructwa. Pismo to wywodzi, że Sowiety winne są zagranicy 750 miljonów dolarów, które powinny wypłacić z końcem roku bieżącego i na początku roku 1932. Z sumy tej 575 miljonów przypada na import zagraniczny do Sowietów, zaś reszta na pożyczki. **Udział Polski w tej sumie wynosi 30 miljonów dolarów.** Ponieważ Sowiety nagwałt poszukują pieniedzy, starają się wszelkiemi siłami upłynnić swój majątek. W tym też celu rząd sowiecki zezwolił ostatnio na sprzedaż sowieckich dzieł sztuki, których część kupił amerykański sekretarz skarbu Mellon.

Pismo oblicza dalej, że zapasy finansowe Sowietów wynoszą tylko 23 i pół miljona dolarów i kończy stwierdzeniem, że bankructwo sowieckie stoi tuż przed drzwiami.

Bankructwo banku w Calais.

Paryż. Bank Chenut i Co. w Calais popadł w trudności finansowe i zmuszony został do zawieszenia wypłat. Pasywa banku wynoszą 3 miljony franków. Przeciw dyrektorowi wdrożono postępowanie karne, gdyż stoi pod zarzutem dopuszczenia się oszustw i defraudacji.

Skutki ceł ochronnych we Francji.

Paryż. W następstwie wprowadzenia w Anglji ceł ochronnych przemysł jedwabniczy w Lyonie zmuszony został do ograniczenia swej produkcji i z dniem 18 bm. redukuje 20 tysięcy robotników.

Finlandja na wulkanie.

Helsinki. Sytuacja wewnętrzna w Finlandji coraz bardziej się napręża. Przewrót jest oczekiwany w rocznicę niepodległości Finlandji. Władze czynią gorączkowe przygotowania celem zapobieżenia przewrotowi. Niepewne pułki wysłano na prowincję, do stolicy zaś ściągnięto oddziały wierne rządowi. Według ujawnionych planów lappowców, w dniu zamachu lappowcy mieli opanować ministerstwa, koszary i telegraf. Rząd miał być rozwiązany i aresztowany. Naczelne dowództwo armji objąłby były naczelnik finlandzkiego sztabu głównego, jeden z przywódców ruchu faszystowskiego, Wallenius. W kołach polityczn. oczekują aresztowania Walleniusa oraz wybitnych lappowców.

Półtora miljarda marek ukrywają Niemcy zagranicą.

Berlin. Wielkie zaniepokojenie wywołał w tutejszych sferach politycznych i gospodarczych wysunięty ze strony francuskiej **projekt konfiskaty „zbiegłych" zagranicę kapitałów niemieckich.**

Wedle obliczenia rzeczoznawców, **poza granicami Rzeszy znajduje się około półtora miljarda kapitałów niemieckich, które uciekły z Niemiec z obawy przed wysokiem opodatkowaniem.**

Rząd i kapitaliści francuscy zaproponowali rządowi niemieckiemu konfiskatę tego kapitału na konto niemieckich zobowiązań reparacyjnych i długów prywatnych.

Rząd francuski jest gotów nawet współdziałać w przychwyceniu tych kapitałów.

Odpowiednie ustawy wydane zarówno we Francji, jak i Anglji, w Stanach Zjednoczonych, w Holandji, Szwajcarji i Luksemburgu, zmuszałyby wszystkie banki do złożenia raportu centralnej instytucji emisyjnej o posiadanych kontach niemieckich.

Wykazy te zostałyby przedłożone Bankowi Rzeszy, który na podstawie posiadanego materjału stwierdziłby, które z tych kapitałów w sposób nieprawny wywieziony został za granicę.

Po orzeczeniu konfiskaty odpowiednie sumy zostałyby przekazane na rzecz Banku Rzeszy, który pokryłby z nich zobowiązania reparacyjne i krótkoterminowe długi niemieckie.

Całą akcję poprzedzić by jeszcze miała amnestja dla tych obywateli niemieckich, którzy zgłosiliby dobrowolnie posiadane zagranicą kapitały.

Projekt ten przyjęty został przez stronę niemiecką z niechęcią, ponieważ ułatwiłby on ściągnięcie wierzytelności należnych od Niemiec.

xox

Francuski posterunek policyjny w górach korsykańskich.



Władze francuskie tępiąc bandytyzm na Korsyce, rozstawiły w górach punkty obserwacyjne, których zadaniem jest tropienie ukrywających się w skalistych górach rozbójników. —

Hitler spodziewa się legalnie dojść do władzy.

Berlin. Hitler zarządził zawieszenie w prawach członkowskich partji przywódców nacjonalistów heskich: hr. Besta, von Dawidsohna, Wassunga i Stawinogę, skompromitowanych w znanej aferze dekretowej.

Hitler oświadcza raz jeszcze, że z tego rodzaju niepoważnemi planami członków swego stronnictwa niema nic wspólnego, albowiem ruch nacjonal-socjalistyczny ma obecnie zupełnie pewne widoki opanowania władzy w Niemczech drogą legalną za pośrednictwem wyborów, przeprowadzonych na zasadach demokratycznych.

Każdy członek stronnictwa nacjonal-socjalistycznego, który pozwoli sobie na jakąkolwiek nielegalną działalność, zostanie ze stronnictwa natychmiast wykluczony.

Polskich legjonistów przyjmie król włoski i Mussolini.

Warszawa. Jak już donosiliśmy, 9 bm. przyjeżdża do Włoch delegacja Zw. Legjonistów Polskich, rewizytującej włoski Zw. ochotników wojennych. Delegacja zwiedzi pola bitew pod Triestem i złoży wieniec na grobie księcia Aosty w Rebicuglji.

12 grudnia delegacja podejmowana będzie przez ochotników włoskich w Medjolanie, zaś 13 przybędzie do Rzymu, **gdzie będzie przyjęta przez króla i Mussoliniego.**

Delegacja złoży wieńce na grobie Nieznanego Żołnierza i na tablicy pamiątkowej Mickiewicza.

I na Litwie nie mają żydzi spokoju.

Kowno. Jak podaje „Dzień Kowieński", w miejscowości Żusle na wychodzących z miejscowego kina żydów napadła grupa osób z okrzykiem: „Bić żydów"!. Poturbowali kilku żydów i jedną żydówkę. Zaczęto również tłuc szyby w domach żydowskich. Policja zatrzymała kilku awanturników. Jest rzeczą charakterystyczną, że cenzura wojskowa wiadomości te przepuściła. Ukazały się one bowiem wtedy, kiedy rząd litewski stara się na terenie międzynarodowym zdyskredytować Polskę za rzekome pogromy żydów. Jak dalej donoszą z Kowna, sfery nacjonalistyczne na uniwersytecie kowieńskim propagują numerus clausus, przyczem numerus clausus ma się odnieść również do Polaków!

Dziwnie łagodna kara za zabicie polskiego strażnika.

Piła. Przed sądem przysięgłych w Międzyrzeczu odbyła się rozprawa przeciwko elektrotechnikowi Erwinowi Melchertowi, który 20 lipca rb., przeszedłszy nielegalnie granicę polską koło Świętna (Schwenten) w powiecie babimojskim, zastrzelił polskiego strażnika granicznego Nowakowskiego i, zabrawszy mu karabin, uciekł na niemiecką stronę granicy. Wbrew wnioskowi prokuratora, żądającego wymiaru kary 8 lat 3 miesiące ciężkiego więzienia, sąd skazał Melcherta tylko na 3 lata i 7 miesięcy więzienia zwykłego, orzekając, że nie dopuścił się on zabójstwa, tylko zranienia, które pociągnęło za sobą śmierć.

Miłość córki.

(Podług opowiadania księdza X.)

5) (Ciąg dalszy.)

— W połowie zeszłego wieku żył w paryżu hrabia Fugenjusz de Bauze (czytaj d'Boze). Był to człowiek niezmiernie bogaty. Do rozległych włości, które posiadał niemal we wszystkich częściach Francji: nadto miał wspaniały pałac w Paryżu i prześliczną willę nad brzegiem morza Śródziemnego. A gdy jeszcze pojął za żonę księżniczkę Małgorzatę de Uze (czytaj d'Ize) i jej olbrzymi majątek połączył ze swoim, stał się jednym z pierwszych magnatów w kraju. Że zaś przez matkę swoją spokrewniony był z domem królewskim, a sam był człowiekiem rzadkiej nauki, szlachetnego charakteru, gorąco przywiązany do ojczyzny, dla której gotów był wszystko, nawet życie poświęcić, przeto w młodym już wieku, posypały się na niego łaski monarchy, tytuły, dostojeństwa, wysokie urzędy i ordery.

Zdawałoby się, że człowiek obsypany tak hojnie wszystkimi darami ziemskimi, a przytem religijny i cnotliwy, powinien być bardzo zadowolony, szczęśliwy; tymczasem tak wcale nie było. — Hrabia de Bauze czuł się biedniejszym od niejednego prostego robotnika, gdyż Pan Bóg odmówił mu dzieci. Minęła młodość, minął wiek dojrzały, zbliżała się starość, a upragnionego potomka nie było; więc czoło hrabiego chyliło się coraz więcej ku ziemi włosy mu zbielały, twarz pokryła się zmarszczkami. Gryzł się i martwił, bo komuż miał zostawić świetne nazwisko, olbrzymią fortunę, gdy nie miał następcy.

Hrabina Małgorzata, jako bardzo pobożna pani, z poddaniem znosiła wolę nieba; lecz litując się boleści męża, która z każdym rokiem stawał się smutniejszy, jęła gorąco prosić Boga o dziecię. Długo prośby jej były bezskuteczne; aż za poradą pewnego pobożnego zakonnika, odbyła pielgrzymkę do cudownego miejsca i nie zawiodła się w swej ufności. W jakiś czas potem niezmierna radość zapanowała w wspaniałym pałacu hrabiowskim: wśród koronek i jedwabi, w kolebce z kosztownego drzewa, ze złotemi i srebrnemi ozdobami, spoczywała maleńka istotka, nadzieja i szczęście cnotliwego małżeństwa, wyproszony dar nieba.

Nie był to przecież syn upragniony, lecz córka śliczna dziecina, przypominająca aniołki z obrazków. Hrabia Eugenjusz wzdychał znowu po cichu, nie chcąc martwić żony; ale z czasem, gdy dziecię rosło zdrowe i stawało się coraz piękniejsze, a nad wiek swój roztropne, rozpogodziło się czoło ojca i całem sercem, całą siłą duszy ukochał córkę.

Lecz niebawem nowy cios miał w hrabiego uderzyć. Ledwo Anetka (to jest Anna, takie było imię małej hrabianki) wyrosła z niemowlęctwa, gdy hrabina Małgorzata, zawsze dotąd zdrowa, zasłabła nagle i po kilku dniach cierpień, pożegnawszy rozpaczającego męża i pięcioletnią córeczkę, przeniosła się do wieczności. Teraz hrabia de Bauze, wszystkie swoje nadzieje, całe swoje szczęście, złożył w małej Anetce i wychowywał ją tak, jakby była królewskiem dziecięciem, do tronu i panowania przeznaczonem.

Ochmistrzynią Anetki była podupadła majątkowo margrabina; nauczycielki kilku narodowości otaczały bezustanku dziewczynkę, najznakomitsi uczeni stolicy udzielali jej nauk; najsławniejsi artyści ćwiczyli ją w talentach, to jest w śpiewie, muzyce, malarstwie i tańcach. Jednem słowem Anetkę wychowywał dumny ojciec tak, jakby miała zostać królową.

I rzeczywiście stary hrabia myślał, jeżeli nie o panowaniu dla swej jedynaczki, to o zbliżeniu jej do tronu, do rodziny królewskiej, z którą sam był spokrewniony. Ledwo panienka skończyła lat piętnaście, młodzież z najznakomitszych domów Francji zaczęła się ubiegać o rękę niezmiernie bogatej dziedziczki, z monarchami skoligaconej. Ledwo hrabia de Bauze wszystkich odprosił grzecznie, a tymczasem sam wybrał dla córki męża. Był nim jeden z książąt krwi (to jest należący do domu panującego). Król i cała monarchy rodzina godzili się chętnie na ten związek, gdyż hrabianka de Bauze uważaną była za najlepszą partję w kraju, słynęła z nadzwyczajnej urody, nauki i olbrzymiego majątku.

Młody książę niemniej był zadowolony, gdy młodziutka hrabianka obudziła w szlachetnem jego sercu gorące przywiązanie; to też mając przyrzeczenie hrabiego, ledwo się zgodził na jeden warunek, aby Aneta została w domu ojca do ośmnastego roku życia. Samotny starzec bowiem pragnął, aby ukochana nad życie córka została jak najdłużej przy jego boku.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca

Wtorek 8 grudnia

Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najśw. Marji Panny.

Św. Eutychjana, papieża.

Św. Sofronjusza, biskupa.

Kalendarzyk słowiański: Boguwola.

Jutro środa, 9 grudnia: Św. Leokadji, dziewicy, św. Restytuta, biskupa męczennika.

W czwartek, 10 grudnia: Przeniesienia domku Loretańskiego. Najśw. Marji Panny.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 7,29;	o godz. 15,42.
Księżyca	o godz. 6,34;	o godz. 14,25.

Jutro 9-go grudnia: Nów księżyca o godz. 11,00.

*

Z historji śląskiej.

8 grudnia: 1357. Wskutek ugody, jaką książęta śląscy zawarli między sobą, przypadły miasta **Toszek i Pyskowice** pod władzę ks. cieszyńskiego Przemka. **1358.** Ksiądz Piotr Gotfridi, proboszcz z **Starejwsi,** spisuje jako publiczny notarjusz, testament księżniczki Ofki. — **1365** Umarł książę raciborski Mikołaj I. Zwłoki jego spoczywają w klasztorze **Panien Dominikanek w Raciborzu.** — **1474.** Król czeski Maciej zawarł z księciem Władysławem, synem Kazimierza króla polskiego, rozejm do 25 maja 1477 roku. — **1603.** Cesarz Rudolf II, sprzedał dotychczasowe dobro zastawne w **Studziennej** wraz z arendą, rolą i łąką, które pozostały przy mieście do roku 1819. — **1742.** Król pruski Fryderyk W. pismem z tego dnia daje pozwolenie ewangelikom w **Pyskowicach** na zbudowanie sobie zboru. — **1875. W Radzionkowie** odbyła się uroczystość poświęcenia kościoła św. Wojciecha. Uroczystego aktu poświęcenia dokonał ks. dziekan Purkop z Woźnik w obecności 13 księży pozamiejscowych. Kolator, hrabia Henckel i jego generalny dyrektor Ficinus brali udział przy poświęceniu. — **1896. W Rydułtowach,** w powiecie rybnickim, poświęcono nowy kościół ku czci św. Jerzego. — **1898.** Umarł ksiadz Bowroth, proboszcz **na Ostrogu pod Raciborzem.** Zmarły dał zbudować nową kazalnicę, sprowadził Drogę Krzyżową (stacje), jeden boczny ołtarz, chrzcielnice i inne. Urodził sie 2 października 1833 r. — **1904.** Kościół katolicki obchodził uroczyście 50-letni jubileusz ogłoszenia dogmatu wiary o niepokalanem Poczęciu Najśw. Marji Panny, przez papieża Piusa IX. — **1907.** W dniach od 8 do 15 grudnia odbywały się misje św. **w kościele św. Trójcy w Bytomiu,** dla polskich parafjan. — **1922.** Nowe dzwony w kościele strzeleckim pierwszy raz zadzwoniły po wojnie. — **1925. W parafji radzionkowskiej** obchodzono 50-letni jubileusz poświęcenia kościoła swego, zaszczycony osobą Najprzewiel. ks. biskupa Augusta Hlonda.

*

9 grudnia. 1309. Umarł Henryk książę głogowski. — **1358.** Ofka, przeorysza klasztoru Panien Dominikanek w **Raciborzu,** robi testament. — **1437.** Umarł Zygmunt, król czeski. Po nim objął rządy jego, zięć Albrechta Habsburga, księcia austrjackiego. — **1919.** Umarł ksiądz Oswald Sonneck, prob. kościoła św. Andrzeja w Zabrzu. Dożył 58 lat.

*

Pogoda w grudniu.

Jak się zapowiadają pogody w miesiącu grudniu? W pierwszej dekadzie będzie ogółem dość pogodnie, przy dość silnych chłodach. Na początku i końcu dekady zaobserwujemy wzrost zachmurzenia i skłonność do opadów. W końcu dekady nastąpią dość dotkliwe już mrozy.

Druga dekada będzie miała charakter zmienny. Ogółem panować będą silne wiatry. Przelotne opady, przeważnie śnieg. W końcu dekady nastąpią również zadymki śnieżne. Do 17 grudnia temperatura będzie stopniowo się obniżała, a po tym czasie dopiero może nastąpić pewne ocieplenie, wskutek nadciągających niżów.

Około 21 grudnia spodziewać się należy bardzo silnych opadów śnieżnych, w połączeniu z zamiecią. Silne opady nastąpią również około 25 i 30 grudnia. Ogółem bardzo zimno i mroźno.

Listy naszych Czytelników.

Zjazd powiatowy Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy pow. rybnick.

Rybnik. — Wczoraj miasto Rybnik gościło w swych murach członków zjazdu powiatowego **Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy.** Zjazd licznie był obesłany przez delegatów, których liczba przekraczała 80-ciu. Zaszczycili zjazd obecnością **p. starosta Wyglenda,** nadkomisarz straży granicznej **p. Skrzypek,** p. kapitan **Nosarzewski** oraz sekretarz zarządu okręgowego **p. Bernard Mączyński.**

Po uroczystem nabożeństwie odprawionem na intencję Związku w kaplicy OO. Franciszkanów, o godz. 11-ej rozpoczęły się obrady zagajone przez komendanta rejonu rybnickiego **p. Korbela.** Marszałkiem zjazdu wybrano p. kapitana **Nosarzewskiego,** ławników pp. **Mączyńskiego** i **Szlachtę,** a na sekretarzy pp. **Szczepańskiego** i **Mruka.**

Po przemówieniach pp. starosty **Wyglendy,** sekr. zarz. okr. p. **Mączyńskiego,** kapitan **Nosarzewski** podniósł niezmordowaną pracę członków O. Z. P. R. jako instruktorów, których liczba przekracza przeszło 60-ciu na tamt. terenie i wyraził im specjalne podziękowanie za ich pracę i trudy, oraz podniósł zasługi, **jakie członkowie koła Knurów położyli przy budowie strzelnicy.** Strzelnica ta powstała dzięki zabiegom członków O. Z. P. R.

Po tej oficjalnej części przystąpiono do wyboru zarządu powiatowego. Wybrani zostali pp. **Szendzielorz Jan** z Chwcłowic (prezes), **Płonka Wojciech** z Rybnika, **Krapel Florjan** z Knurowa, **Biegiesz** z Rybnika, **Waniek Jerzy** z Rydułtowów i **Barwik** z Rybnika.

Ławnicy: pp. **Pełczyński** z Niedobczyc, **Rydygiel Karol** z Knurowa, **Motyka** z Boguszowic, **Ponc** z Wodzisławia i **Guzy** z Chwałowic. Sąd koleżeński stanowią pp. **poseł Prokop** z Wodzisławia, **Mencner** z Rydułtów, **Gawlik** z Chwałowic, **Godziejewski** z Gorzyc i **Musiolik** z Niedobczyc. Kom. rew.: pp. **Słanina** z Wodzisławia, **Braczmański** z Niedobczyc i **Szlachta Jan** z Marklowic.

Komendant powiatowy p. **Korbel Fabjan** z koła Popielów, zastępcy pp. **Musioł** z koła Marklowice i **Pohl** z koła Knurów.

Po dokonanym wyborze uchwalono protest przeciw szowinistom gdańskim, oraz protest przeciw niedorzecznemu wystąpieniu proniemieckiemu senatora Boraha. Za bezinteresowną a wydajną pracę zebrani złożyli **publiczne podziękowanie sekretarzowi okręgowemu p. Bernardowi Mączyńskiemu z Katowic.**

Zjazd zakończono okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Jej Prezydenta i Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

— Miesiąc aresztu za fałszywe zeznania spisowe. Rozporządzenie rady ministrów o drugim powszechnym spisie ludności przewiduje karę za składanie fałszywych zeznań, odmówienie złożenia zeznania, przeszkadzanie organom spisowym w wykonywaniu ich czynności itd.

Za przewinienia te rozporządzenie przewiduje karę grzywny do 500 zł., z zamianą na karę aresztu do 1 miesiąca. Kary te stosowane będą w drodze administracyjnej.

— O czem należy pamiętać w czasie spisu? Już za dwa zaledwie dni do drzwi naszych zapuka komisarz spisowy. Co trzeba zrobić, aby poprzeć spis i ułatwić komisarzom spisowym pracę?

1. Oszczędzić im czasu i pracy. Więc głowa rodziny winna być w miarę możności 9 grudnia w domu, a w razie koniecznej nieobecności, pouczyć innego domownika do udzielenia komisarzowi potrzebnych wiadomości.

2. Przypomnieć sobie daty urodzin wszystkich członków rodziny i wszystkich domowników, a najlepiej zapisać je na kartce.

3. Uprzedzić lokatorów, mieszkających w domu, aby tak samo przygotowali się do spisu.

4. Uwiązać psy, aby nie przeszkadzały.

5. Przygotować czysty kawałek stołu i krzesło dla komisarza spisowego.

6. Mieć na pogotowiu lampę i świecę o ile w mieszkaniu będzie ciemno.

Niektóre z tych wskazówek odnoszą się prawie wyłącznie do wsi, inne bez żadnych zmian dadzą się polecić wszędzie.

Niewiele do tego należałoby dodać, chyba to, żeby odpowiedzi formułować prawdziwie i treściwie po uprzedniem przemyśleniu ich. Należałoby również na kartce zapisać, pozą datą, również miejsce urodzenia, nazwę szkół, które członkowie rodziny ukończyli, albo do których uczęszczają jeszcze, oraz dokładną nazwę zawodu i miejsce pracy poszczególnych członków rodziny. Pozatem trzebaby przygotować atrament i pióro, gdyż formularze spisowe muszą być wypełniane atramentem. Dokumenty należy mieć przygotowane na wypadek gdyby komisarz spisowy ich zażądał.

No i wreszcie na zakończenie — komisarzy należy przyjmować życzliwie i ułatwić im zadanie, bo praca ich niełatwa, a pamiętać trzeba, że podjęli się jej oni honorowo, powodowani jedynie wysokiem poczuciem obowiązku obywatelskiego.

— O właściwe użycie skapitalizowanej renty inwalidzkiej. Minister pracy i opieki społecznej wydał wojewodom zarządzenie, aby władze administracyjne roztoczyły odpowiednią kontrolę, celem dopilnowania czy inwalidzi wojenni, otrzymujący skapitalizowaną rentę, przeznaczają wypłacone im pieniądze na właściwy cel.

Kapitalizacja renty inwalidzkiej polega na jednorazowej wypłacie większej sumy, odpowiadającej rencie za przeciąg dłuższego okresu czasu, przytem inwalida zrzeka się całkowicie dalszych roszczeń do zaopatrzenia ze skarbu państwa. Skapitalizowana renta wypłacana jest inwalidzie na uruchomienie warsztatu pracy, na uruchomienie gospodarstwa rolnego, bądź też na ukończenie studjów, które zabezpieczyć mu mają byt.

Minister pracy zarządził, aby w pewnych wypadkach kwota skapitalizowanej renty wypłacana była nie inwalidzie, a wprost osobie, której inwalida obowiązany jest wpłacić tę sumę, w związku z uruchomieniem warsztatu pracy, bądź też odbycia studjów itd. (kupno sklepu, narzędzi pracy, ziemi, opłata za studja).

— Ulgi kolejowe dla emigrantów. Z dniem 1 grudnia rb. wprowadzona została ulgowa taryfa kolejowa na przewóz emigrantów i reemigrantów oraz ich bagażu i narzędzi pracy.

Z ulg kolejowych korzystać mogą emigranci i reemigranci udający się zarówno do krajów zamorskich, jak i kontynentalnych, oraz robotnicy, wyjeżdżający na roboty sezonowe. Ulgi dotyczą tylko emigrantów, wzywanych do organizujących się transportów. Emigranci, udający się po wizy lub na specjalne badania lekarskie, w razie nieuzyskania wizy lub odmowy zezwolenia na wyjazd ze względów zdrowotnych mają prawo do zniżki na drogę powrotną; zniżkę tę uzyskać mogą w centrali Syndykatu Emigracyjnego.

Ulgi przysługują emigrantom i reemigrantom na pociągi osobowe klasy III, przyczem dzieci do lat 4 przewożone są bezpłatnie, za dzieci od lat 4 do 10, opłaca się jedną czwartą biletu normalnego, osoby zaś powyżej lat 10 płacą 50% ceny biletu.

Województwo śląskie.

*** Bilety wycieczkowe w okres Świąt Bożego Narodzenia.** Ministerstwo komunikacji rozszerzyło czas ważności biletów wycieczkowych powrotnych wydawanych w okresie Świąt Bożego Narodzenia na dzień 23 grudnia.

*** Węgiel po 25 zł. za tonę.** Wysokie i niczem nieuzasadnione ceny węgla kamiennego w kopalniach objętych konwencją węglową, której zadaniem jest przestrzeganie, by producenci i koncerny nie sprzedawały węgla poniżej określonej normy tj. 42 zł. za tonę loco kopalnia — wykorzystują obecnie mniejsze kopalnie, nie należące do konwencji. Kopalnie te obniżyły znacznie ceny swego węgla, sprzedając go po cenie 25 zł. za tonę na tych samych warunkach. Wskutek napływu zamówień na ten węgiel, kopalnie niekonwencyjne świetnie prosperują, zatrudniając robotników na trzy zmiany. Na pierwszą wieść o tak znacznej obniżce cen węgla, do Katowic zjechali hurtownicy z większych ośrodków, celem zakontraktowania dostaw.

*** Dwa zebrania rady Śl. Izby Rolniczej.** Śląska Izba Rolnicza zwołuje nadzwyczajne zebranie rady Śląskiej Izby Rolniczej w środę, dnia 9 grudnia o godzinie 10 do południa w gmachu wojewódzkim sala nr. 916. Porządek obrad: Zmiana ostatniej uchwały rady Śl. Izby Rolniczej do wciągnienia pożyczki długoterminowej z Banku Gospodarstwa Krajowego. W tym samym dniu dalsze zwyczajne zebranie rady według art. 27 i 29 ust. o Śląskiej Izbie Rolniczej. Porządek obrad: Przedłożenie budżetu na rok 1932-33; zatwierdzenie rachunków na rok 1930-31.

*** Obrady Związku niższych pracowników pocztowych.** Wczoraj w Katowicach obradował ogólnośląski zjazd delegatów sekcji niższych pracown. technicznych przy Związku Niższych Pracowników Pocztowych, z udziałem delegata z Poznania w osobie **p. Napierały.** Zjechało się około 50 delegatów. Zagaił obrady **p. Kochanowski,** zaś obrady prowadził **p. Buszka** z Król. Huty. Sekretarzował p. Wieczorek, sekretarz okręgowy. Obrady toczyły się nad ogólnem położeniem tej kategorji pracowników pocztowych, przyczem szczegółowo omówiono sprawę poborów, diet, wynagrodzeń za godziny nadliczbowe i sprawę umundurowania. W duchu wygłoszonych referatów przyjęto też rezolucje. Obrady cechował spokój i świadomość zadań pracownika publicznego w okresie trudnym dla Państwa.

Do nowego zarządu wybrano pp. **Szeligę z Katowic** (prezes), **Korpałę** z Mysłowic (zastępca), **Pierzgwę** z Katowic (sekretarz), **Bujaczka** z Król. Huty (zastępca), **Józefa Wieczorka** z Katowic (skarbnik) i **Jędrysika** z Katowic (zastępca).

Do komisji rewizyjnej weszli pp. **Rzymeła, Hucz i Wylecioł,** zastępcy pp. **Myrta i Wieczorek Wiktor.**

*** Protesty przeciw projektowi prawa małżeńskiego nie są akcją antyrządową.** W związku z falą energicznych protestów jaka ze strony katolików podniosła przeciw projektowi prawa małżeńskiego wyraźnie należy podkreślić charakter bezwzględnie apolityczny akcji protestacyjnej. Nie chodzi o tę lub ową partję, o rząd, chodzi o obronę prawa bożego i kościelnego. Protesty odbywały by się również, gdyby u steru państwa polskiego stał inny rząd lub partja polityczna. Prawo małżeńskie nie jest więc przedmiotem walki partyjnej. „Należy je usunąć, jak pisze „Prąd" (listop. 1931) z terenu, na którym się rozgrywa walka między opozycją a rządem, chyba by, czego nie przypuszczamy, rząd wziął na siebie odpowiedzialność za ogłoszony przez komisję kodyfikacyjną projekt".

Zresztą przegląd prasy ostatnich tygodni wykazuje, że w sprawie prawa małżeńskiego umysły się nie dzielą na sanację i opozycję, lecz pod innym punk-

tem widzenia. Stwierdzić należy, że znaczna część prasy prorządowej jak „Dzień Polski", „Dziennik Poznański", „Czas", „Słowo", gwałtowniej protestuje przeciw projektowi aniżeli prasa opozycyjna. Z drugiej zaś strony prasa opozycyjna lewicowa, która nigdy nie ukrywała swego stanowiska wrogiego do Kościoła, projektowi przyklaskuje.

Z tego wyraźnie widać, o co chodzi. Jeżeli dotychczas nieliczne zresztą gazety o projekcie całkiem milczały, należy stanowisko ich uważać za nieprzychylne dla spraw Kościoła a milczenie wytłumaczyć obawą przed abonentami, którzy są katolikami.

* **Zakupy gwiazdkowe!** Wydział loteryjny wojewódzkiego komitetu do spraw bezrobocia, chcąc choć w części wyrazić swą wdzięczność pp. kupcom i przemysłowcom za zrozumienie doniosłości akcji niesienia pomocy bezrobotnym, a w szczególności za złożone dary w naturze na rzecz „wielkiej loterji fantowej", z której dochód przeznaczony dla rodzin bezrobotnych, wzywa społeczeństwo województwa śląskiego,ażeby wszelkie zakupy świąteczne uskuteczniało u kupców naszego województwa a w szczególności u tych, którzy złożyli dary w naturze i w gotówce na rzecz „**wielkiej loterji fantowej**". Nazwiska firm (ofiarodawców ogłasza się w prasie).

Z Katowickiego

Wolne niedziele dla handlu.

Katowice. W grudniu przypada otwarcie składów w okresie przedświątecznym w następujące niedziele: 6, 13 i 20 grudnia, w godzinach od 13 do 18, jak również przedłużono godziny handlowe do godz. 20 w następujących dniach powszednich: 1, 22 i 23 grudnia rb.

Popis muzyczny.

Katowice. Popis uczniów Śląskiej Szkoły Muzycznej odbędzie się dnia 8 grudnia rb. (wtorek) o godz. 20 w auli gimnazjum przy ul. Mickiewicza w Katowicach. W popisie wezmą udział klasy: śpiewu solowego, skrzypiec, fortepianu, kameralna i chóru. W programie dzieła kompozytorów polskich i obcych. Wstęp na salę bezpłatny za okazaniem programu. Uprasza się o liczne przybycie miłośników sztuki, młodzież pokrewnych instytucji i sympatyków.

Akademja ku czci N. M. P.

Katowice - Załęże. Towarzystwo śpiewu „Halka" w Załężu urządza w święto Matki Boskiej Niepokalanej, dnia 8 grudnia 1931 r. o godz. 18,30 uroczystą akademję ku czci Niepokalanej na sali p. Kobica w Załężu przy ul. Wojciechowskiego 43, na którą zaprasza miejscowe obywatelstwo.

Kradzież pościeli.

Katowice. W podwórzu hotelu „Central" przytrzymano w dniu 2 bm. Wardęgę Wilhelma z Dębu, który był w posiadaniu koca, pierzyny i płaszcza damskiego, skradzionych z mieszkania Farenbruchowej Hildegardy przy ulicy Dworcowej 11, w czasie jej nieobecności. Rzeczy oddano napowrót poszkodowanej, a sprawcę odstawiono wraz z doniesieniem do sądu.

Uraz ciała z wynikiem śmiertelnym.

Załęże pod Katowicami. Dnia 4 bm. około godz. 20 na ul. Pośpiecha powstała bójka, w czasie której 19-letni Norbert Kowala pchnięty został nożem w szyję, skutkiem czego doznał przecięcia tętnicy. Okaleczony po wypadku udał się do domu, gdzie wskutek nadmiernego upływu krwi upadł i stracił przytomność. Wezwany do mieszkania lekarz dr. Konopek stwierdził śmierć. Zwłoki pozostawiono w domu rodziców do dyspozycji władz sądowych, a sprawców przytrzymano. W toku dochodzeń ustalono, iż powodem bójki było nadmierne użycie alkoholu. — Tego samego dnia w lokalu Jonczyka w Katowicach, przy ul. Mikołowskiej powstała kłótnia między robotnikami: Alfonsem Klonkiem i Stefanem Bekałą z Załęża, w czasie której Klonek uderzył szklanką od piwa Bekałę w głowę tak, że ten zalany krwią, upadł nieprzytomny na podłogę. Okaleczonego odstawiono do szpitala miejskiego w Katowicach. Takie są skutki nadmiernego używania alkoholu. Kiedyż nareszcie przestaniemy pić piekielną oparę?

Posiedzenie rady gminnej w Goczałkowicach.

Niejedenby myślał, że nasi panowie radni mają dobro gminy na oku, ale gdzież tam. Kilkakrotnie już obywatele domagali się drogi do dworca, której do dziś niema, a jeżeli chce się dostać do dworca, to albo po torze kolejowym lub prywatną drogą. Zeszła kadencja radnych uchwaliła, by rada gminna z dyrekcją kolejową przeniosła zaporowego, który jest od drogi głównej oddalony o 220 metrów tak, iż nie widzi, gdy jest mgła, czy ktoś nie przejeżdża przez tor kolejowy. Zachodzą wypadki, że spuszcza się zaporę na głowę przechodniów, lub furmanka dostanie się między zapory tak, że ani wprzód ani wtył nie może się wydostać. Dalej miały świecić lampy na ulicach, była gotówka uchwalona na to. Do dziś nic nie zrobiono.

Związek osadników stawił wniosek o przyłączenie kolonji rudołtowskiej do gminy. Wniosek ten radni odrzucili, gdy się zw. osadników zwrócił do wydziału powiatowego, panowie radni zaczęli radzić i uchwalą swoją podyktowali 10 punktów. Przyjmą osadników pod warunkami następującemi:

1. Drogi i ulice odbudują i utrzymują koloniści własnym kosztem.
2. Tutejsza gmina otrzyma przynależną część wynagrodzenia, tytułem patronatu na kościół, który właśnie gmina Rudołtowice od spółki osadniczej „Ślązak" odbiera.
3. Ewentualną budowę wodociągu i kanalizacji ponoszą koloniści własnym kosztem.
4. Ewentualne oświetlenie dróg, ulic i placów, jak i budowy ponoszą koloniści własnym kosztem.
5. Drogi, ulice, które w przyszłości będą na kolonji zakładane, to kosztem kolonistów.
6. Droga prowadząca z Goczałkowic do Rudołtowic, i to od szosy asfaltowej aż do granicy Rudołtowic utrzymują koloniści własnym kosztem.
7. Tutejsza gmina na wszelkie cele na kolonji subwencji udzielać nie będzie.
8. Plany przegminionych gruntów muszą koloniści swoim kosztem tutejszej gminie dostarczyć.
9. Gmina Rudołtowice odstąpi kolonji otrzymane od spółki osadniczej „Ślązak" otrzymane wynagrodzenie o drzewostanie i rolę.
10. Dla właścicieli gruntów na kolonji obowiązują stałe miejsce zamieszkania tutejszą gminę na dodatki komunalne do podatków państwowych.

Niema co, świetnie się radni spisali. Może wydział powiatowy w inny sposób podyktuje radnym i to według prawa. **Obywatel.**

Kradzież mieszkaniowa.

Nikiszowiec w Katowickiem. W nocy na 4 bm. weszli nieznani sprawcy do mieszkania Herberta Grali, zam. przy placu Kościelnym 1 i skradli ubranie męskie, 2 płaszcze, 3 powłoki na poduszki, czapkę dziecięcą zimową oraz powłokę na pierzynę łącznej wartości 360 zł.

Zaczadzenie.

Nowawieś w Katowickiem. W nocy 4 b. m. uległa zaczadzeniu gazem węglowym, wydobywającym się z pieca żelaznego, 49-letnia Franciszka Michalska, zamieszkała przy ul. Starowiejskiej nr. 24. Wymieniona po rozpaleniu pieca udała się na spoczynek i niebawem zasnęła. Powracający do domu z pracy około północy syn Maksymiljan, zastał matkę nieprzytomną w łóżku. Wezwany na miejsce wypadku lekarz udzielił zaczadzonej pierwszej pomocy, poczem polecił odstawić ją do szpitala hutniczego.

Włamanie do drogerji.

Michałkowice w Katowickiem. Dnia 4 b. m. nad ranem weszli nieznani sprawcy do drogerji Stanisława Lisowskiego i skradli większą ilość mydła toaletowego, pastę do zębów „Chlorodont" i „Odol", wodę kolońską, 10 brzytew, aparat do golenia, 4 lampki kieszonkowe elektryczne, 60 bateryj od tych lampek, marki „Radio", 75 żarówek do lampek kieszonkowych i różne inne drobiazgi. Wartości skradzionych rzeczy nie ustalono dotychczas. Po dokonanej kradzieży ci sami sprawcy usiłowali włamać się do przyległego składu galanteryjnego Pawła Sengierowicza, jednak z braku odpowiednich narzędzi włamania nie dokonali i zbiegli w niewiadomym kierunku.

Walne zebranie tow. śpiewu „Cecylja".

Makoszowy w Katowickiem. Walne zebranie towarzystwa śpiewu „Cecylja" Makoszowy odbędzie się w niedzielę, dnia 20 grudnia rb. o godz. 17 w lokalu odbywania lekcji w gmachu urzędu gminnego. O liczny udział członków i sympatyków śpiewu uprasza zarząd.

Z Król. Huty

Uchwały magistratu.

Król. Huta. Na czwartkowem posiedzeniu uchwalił magistrat urządzić w północnej części miasta na czas zimowy miejsce kontroli dla bezrobotnych, zamiast szkalnych w tej części miasta. W tym celu wynajętą zostanie sala w lokalu p. Wieczorka przy ul. Bytomskiej. Na lekarza asystenta weteryn. do rzeźni miejskiej przyjęto p. Jerzego Nowarę z Król. Huty. Na zjazd miast w Gnieźnie z Król. sprawie bekoniarni wydelegował magistrat p. radcę Adamka. Robotnikowi miejskiemu Augustynowi Zającowi przyznano za 25-letnią pracę w gminie miasta Król. Huty podarunek w gotówce.

Niedziele wolne dla handlu.

Król. Huta. W niedziele: 13 i 20 grudnia rb. oraz we wtorek, dnia 8 grudnia rb. mogą składy być otwarte od godz. 14-ej do 19-ej.

Targ.

Król. Huta. W czwartek, dnia 17 grudnia rb. odbędzie się na placu przy hali targowej targ kramny, na placu przy ul. Katowickiej targ na bydło i konie. Spęd koni i bydła na plac targowy dozwolony jest od godz. 8—12.

Tor saneczkowy.

Król. Huta. Przy ul. Prez. Mościckiego urządzony został staraniem gminy przez ogrodnictwo miejskie tor saneczkowy długości przeszło 300 metrów. Ze względu na wielki ruch kołowy na ul. Konopnickiej saneczkowanie na tej ulicy będzie bezwzględnie zabronione, chcący uprawiać sport saneczkowy winni korzystać z nowo urządzonego toru, zwłaszcza, że za używanie toru nie będzie się pobierało żadnych opłat.

Nowe ceny maksymalne na mąkę i pieczywo.

Król. Huta. Na wniosek komisji cennikowej ustalił magistrat z ważnością od 5 grudnia rb. następujące ceny maksymalne: 1 kg. mąki żytniej 65 proc. 0.48 zł., 1 kg. mąki pszennej 65 proc. 0,48 zł., 1 kg. chleba 0,45 zł., 1 bułka wagi conajmniej 110 gr. 0,10 zł., 1 bułka wagi conajmniej 55 gram. 0.05 zł. ceny za mięso i wyroby mięsne oraz inne artykuły spożywcze pozostały bez zmian, t. zn. obowiązują ceny ustalone z dniem 21 listopada rb.

Samobójstwo.

Król. Huta. Dnia 3 bm. 17-letni J. Myrcik zgłosił, że ojciec jego, mistrz blacharski lat 43, powiesił się w nocy na sznurku nad drzwiami swego pokoju. Według zeznań świadków, powodem samobójstwa były niesnaski rodzinne i pijaństwo denata.

Znowu ofiara pijaństwa.

Królewska Huta. Dnia 3 bm. pozbawił się życia przez powieszenie się na drzwiach 43-letni mistrz blacharski Józef Myrcik, zam. przy ul. Kościelnej 25. Zwłoki odstawiono do kostnicy szpitala miejskiego. Powodem targnięcia się na własne życie były niesnaski rodzinne i nałogowe pijaństwo.

Z Świętochłowickiego

W sprawie nadchodzącego spisu ludności

Świętochłowice. Spis ludności rozpoczyna się dnia 9 grudnia rb. o godz. 8 rano i winien być ukończony do dnia 13 bm. Organa spisowe w czasie wykonywania czynności spisowych stoją pod ochroną prawną, przysługującą urzędnikom państwowym. Osoby podlegające spisowi, są obowiązane do złożenia przed organami spisowemi zeznań w zakresie objętym urzędowemi formularzami, jak również do okazania na żądanie tych organów dokumentów niezbędnych do sprawdzenia zeznań; wobec tego osoby powyższe winny zawczasu przygotować odpowiednie dokumenty, jak metryki urodzenia, ślubu itp. Zeznania poczynione w czasie spisu stanowią tajemnicę statystyczną; będą one używane tylko do celów statystycznych i nie mogą być udzielane władzom publicznym, ani też osobom prywatnym w jakimś innym celu, w szczególności nie mogą być podstawą do nakładania podatków, przeprowadzenia rekwizycji i wytaczania dochodzeń sądowych lub administracyjnych. Spis przyniesie gruntowne wyświetlenie różnych niedomagań życia gospodarczego i społecznego w państwie i umożliwi dalszą skuteczną walkę o poprawę warunków bytu mieszkańców Rzeczypospolitej. Każda osoba winna w trakcie spisu spełnić swój obowiązek chętnie i dokładnie, gdyż tego wymaga zarówno dobro państwa jak i własny interes.

Wprowadzenie naczelnika gminy.

Świętochłowice. Przed niedawnym czasem rada gminna wybrała naczelnikiem gminy dotychczasowego pierwszego ławnika, zasłużonego na niwie narodowego odrodzenia, p. **Wiktora Polaka.** W ubiegłą środę odbyła się uroczystość wprowadzenia go w urząd na nadzwyczajnem posiedzeniu rady gminnej przez starostę powiatu świętochłowickiego p. **dr. Szalińskiego.** Rada gminna stawiła się w komplecie, również przybyło licznie obywatelstwo. Pan starosta na wstępie wygłosił dłuższe przemówienie, w którem wskazał na obowiązki głowy gminy, mianowicie w obecnej chwili, w której ciężkie przesilenie gospodarcze szczególnie dało się we znaki gminie świętochłowickiej, a wkońcu życzył nowemu naczelnikowi owocnej pracy. Nastąpiło zaprzysiężenie, poczem składali kolejno życzenia radni pp. Popiolek, Wlodasch, Kamiński i Sowa. Wkońcu przemówił p. naczelnik Polak. Wskazując na swoją dotychczasową działalność w gminie w charakterze komisarycznego naczelnika zapewnił, że także w przyszłości mieć będzie na oku tylko dobro gminy i że pracować będzie ku zadowoleniu wszystkich obywateli bez różnicy narodowej, wyznaniowej i partyjnej. Do współpracy tej prosił wszystkich radnych. Szczególną opieką otoczy bezrobotnych, dla których nie może zabraknąć środków. Na tem zakończono oficjalną część posiedzenia, poczem przystąpiono do obrad tajnych. — Przy tej sposobności redakcja „Katolika" składa nowemu naczelnikowi serdeczne życzenia pomyślnej pracy na tak odpowiedzialnem stanowisku. Jesteśmy przekonani, że zapobiegliwość i wszechstronne starania naczelnika przyczynią się do dalszego rozwoju gminy, chwilowo zaś do pokonania największych trudności. — „Szczęść Boże!"

Odznaczenia strażaków.

Świętochłowice. Z pośród strażaków powiatu świętochłowickiego odznaczono 1 strażaka za ratowanie ginących, 53 strażaków za wysługę lat, 4 jubilatów oraz 8 podano do wyższych odznaczeń.

Z Pszczyńskiego

Posiedzenie Wydziału Kasy Chorych.

Pszyna. W środę, dnia 9 grudnia rb. o godz. 1-ej po południu, odbędzie się w sali rady miejskiej posiedzenie wydziału ogólno - miejscowej kasy chorych na powiat pszczyński. Na posiedzeniu będzie przedłożony preliminarz budżetowy na rok 1932, oraz omawiana będzie zmiana statutu.

Odpowiedzi redakcji.

J. K. Nowawieś. Jeżeli dłużnik posiada majątek, to należy jemu posłać nakaz zapłaty przez sąd. — Zaopatrzenie rodzicielskie po synie, poległym we wojnie światowej, może Pan otrzymać, jeżeli nie posiada żadnego majątku, ani renty, ani też dzieci, które mogłyby utrzymywać Pana.

Koncesja 4.000. Chodzi o nowe koncesje i trafiki. Jeżeli w małej gminie jest oberża z koncesją na wyszynk napojów alkoholowych, to trudno będzie otrzymać nową. Koncesji nie może każdy otrzymać; pierwszeństwo mają wtedy inwalidzi wojenni i powstańczy. Radzimy zwrócić się do Związku Inwalidów Wojennych w Katowicach przy ul. Plebiscytowej nr. 1, lub też do Dyrekcji Akcyz i Monopolów w Katowicach przy ul. Wojciechowskiego.

K. A. Szarlej. 1. Czeladnik, pracujący zagranicą, otrzyma wsparcie w razie bezrobocia z Funduszu Bezrobocia, o ile zakład, w którym pracował, zatrudnia przynajmniej 5 czeladników względnie robotników i płacił składki na wypadek bezrobocia. 2. O szczepieniu drzewek pisaliśmy przed kilku tygodniami w „Rolniku". Szkoda, że Pan nie zbiera i nie przechowuje dodatków naszych.

S. J. Odprawę otrzymają tylko ci kolejowi robotnicy nieetatowi, którzy nie byli ubezpieczeni w funduszu bezrobocia na wypadek bezrobocia i też nie pobierali wsparcia z funduszu bezrobocia. W przeciwnym wypadku nie otrzymają odprawy. — Nad Dyrekcją Kolei Państwowych jest Ministerstwo Komunikacji w Warszawie do którego należy sprawę skierować. Dopiero po orzeczeniu Ministerstwa Komunikacji można zwrócić się do sądu. Nie wierzymy, aby sprawa, o którą Panu chodzi, miała w sądzie powodzenie.

M. K. Sprawę można skierować z prośbą o rewizję do Wojewódzkiego Urzędu Ubezpieczeń w Katowicach w ciągu jednego miesiąca od daty doręczenia orzeczenia Wyższego Urzędu Ubezpieczeń w Mysłowicach. Wojewódzki Urząd Ubezpieczeń jest ostatnią instancją, przeciwko której orzeczeniu już niema odwołania.

G. K. S. 500. Gminy nie można zmusić do zakupienia terenu na boisko. Wobec tego klub sportowy musi się sam postarać o fundusz na zakupienie odpowiedniego gruntu na boisko. Są wprawdzie gminy, które urządzają i utrzymują boiska, lecz są to gminy majętne, które stać na tego rodzaju wydatki. Sądzimy jednak, że tamtejsza gmina do takich nie należy.

P. T. Kolektura Loterji Państwowej W Kaftal w Katowicach, ul. św. Jana.

A. L. Starawieś oraz A. i B. Palowice. W sprawie kursów dla badaczy mięsa trzeba zgłosić się do Wydziału Weterynaryjnego Województwa Śląskiego w Katowicach. Kursy odbywają się, gdy zgłosi się odpowiednia liczba kandydatów. O ile nam wiadomo, następujący kurs odbędzie się w przyszłym roku. Radzimy jednak zgłosić się już teraz.

F. F. Pniowiec. 1.200 marek niemieckich z sierpnia 1922 roku równają się 9,96 zł.

S. F. Części renty wojennej, która z powodu dochodu została potrącona, Wydział Skarbowy, oddział Emerytur i Rent w Katowicach nie wypłaci, chociaż obecnie poszkodowany inwalid wojenny jest bez pracy.

B. J. Nam nie jest wiadomo, jaką część (jaki procent) każda powiatowa kasa oszczędności (Kreissparkasse) na Śląsku Opolskim będzie wypłacała za pieniądz, złożony przed wojną światową i podczas inflacji (spadku wartości pieniądza). Ustawa polska o przewalutowaniu (przerachowaniu) pieniędzy, złożonych w powyższym terminie, brzmi inaczej niż ustawa niemiecka.

K. L. § 1255 ordynacji ubezpieczeniowej brzmi: Rentę inwalidzką otrzyma ubezpieczony bez względu na wiek, o ile jest stale niezdolny do pracy wskutek choroby lub też innych ułomności. Niezdolnym do pracy jest, kto nie jest już w stanie pracą, odpowiadającą jego siłom i zdolnościom z uwzględnieniem jego wykształcenia i jego dotychczasowego zawodu, zarobić jedną trzecią tego, co zarabiają w tym samym zawodzie w danej okolicy duchowo i cieleśnie zdrowe z równem wykształceniem. Rentę inwalidzką otrzyma także ubezpieczony, który nie jest stale niezdolnym do pracy, lecz przez 26 tygodni bezustannie był w stanie pracować lub też, jeżeli po odpadnięciu grosza chorego (zasiłku chorobowego) nadal jest niezdolnym do pracy i to na czas trwania inwalidztwa.

P. F. Pieniędzy za wlepione znaczki do kart kwitowych nie można domagać się, gdyż takie składki nie zostaną zwrócone.

M. S. Ponieważ umowa ubezpieczeniowa między Polską i Niemcami nie jest zatwierdzona przez rządy powyższych państw, przeto niema narazie nadpłaty zaległej renty.

T. W. Podług 100% przerachowania 5.000 marek niemieckich z października 1921 roku równają się 280,— zł, 24.000 marek niemieckich z sierpnia 1922 roku 199.20 zł, 80.000 marek niemieckich z września 448,— zł, 200.000.000.— marek polskich z kwietnia 1924 roku 112,— zł.

D. S. Dolarówki II serji państwowej pożyczki dolarowej nie można już zamienić na dolarówkę III serji, natomiast może Pan sprzedać ją w Banku Polskim za 5 dolarów.

Psotne dziecko.

Matka: Heniu, nie ciągnij psa za gon, bo cię ugryzie...

Synek: Przecież on tam nie ma zębów.

SPORT

Berlin bije Warszawę 4:0.

Katowice, 6. 12. Katowice stały pod wrażeniem wielkich i doniosłych dla propagandy sportu imprez w łyżwiarstwie i hokeju na lodzie. Drugi występ „Królowej lodu" Henie Sonji i hokejowej reprezentacji Berlina ściągnęły znacznie więcej widzów, niż zawody i popisy sobotnie.

Dziesięć tysięcy głów wypełniło szczelnie nasz sztuczny tor. W sobotę, a zwłaszcza wczoraj przed kasami toru działy się rzeczy niesamowite. Bilety były wysprzedane daleko przed rozpoczęciem meczu, to też kasy już o godz. 12 pół godziny przed rozpoczęciem zawodów — były nieczynne. Zatem ci wszyscy, którzy nie pospieszyli się na te imprezy, względnie nie zaopatrzyli się w bilety w przedsprzedaży — zastali tor wskutek przepełnienia — zamknięty.

Wspaniałe popisy Henie Sonje.

Najlepsza łyżwiarka obu półkul, pięciokrotna mistrzyni świata — urocza córa Norwegji Sonja Henie skupiła wkoło siebie uwagę. Słusznie, jest bowiem przystojna, miła, pięknie zbudowana i porywająco młoda, a obok tych walorów najznakomitszą łyżwiarką świata. To dziewczę, której ojczyzną jest lodowa tafla, nie szybko znajdzie równorzędną przeciwniczkę, reprezentuje bowiem naprawdę najwyższą klasę i kunszt jazdy sztucznej.

Wczoraj zadziwiła ona wszystkich płynnością i ekspresją ruchów, akrobatycznem opanowaniem łyżew, mistrzowskiemi piruetami i przeskokami. Zdobyła sobie widownię i była przedmiotem żywiołowych owacyj. Za swe przepiękne popisy wykonane w przerwach meczu hokejowego Berlin — Warszawa obsypano ją podarkami, a liczni fotografowie uwiecznili nietylko jej wygląd, lecz prawie każdy jej ruch.

Mecz Berlin — Warszawa.

Przechodząc do opisu międzymiastowego meczu hokejowego Berlin — Warszawa, to podkreślić trzeba, że obydwie strony kładły główny nacisk na uzyskanie jak najlepszego wyniku, to też wystąpiły w najlepszych składach. Berlin zasilony trzema graczami Riessersee, to też w tym składzie nietylko przedtsawiali reprezentację stolicy Niemiec, lecz najlepszy team państwowy Rzeszy. Również Warszawa zasilona była czołowemi graczami innych miast Polski, grała jednak bez swych filarów Materskiego, Szenajcha i Pasteckiego, czyli w składzie nienajlepszym.

Oto ustawy obu drużyn:

Berlin: Berhard Ball — Schrötte Römer — Rudi Ball, Jänecke i Brück; rezerwowi: Klein, Slevogt, Holzbauer i Korff.

Warszawa: Stogowski — Mauer, Kowalski I, Krygier, Sabiński i Sokołowski; rezerwowi: Macherczyk, Nowak i Godlewski.

Pierwsza tercja gry równorzędna, przeprowadzona w ostrem tempie, narzuconem przez Berlińczyków, którzy z miejsca rozpoczęli huraganowemi atakami. Groźne ataki Niemców likwidowała pewnie obrona Warszawian.

Lekka przewaga Berlińczyków zaznaczyła się w drugiej tercji, w której przez słynnego Rudi Balla uzyskali dwie bramki, drugą nie bez winy Stogowskiego.

Trzecia tercja miała przebieg wprost dramatyczny. Do zmiany pól utrzymała się gra otwarta. Równorzędna gra toczyła się jeszcze krótko przed końcem meczu i gdyby nie fatalny wypadek Nowaka napewno wynik ostateczny byłby brzmiał w najgorszym wypadku 2:0 na korzyść Berlina. Niestety Nowak po pięknym solowym biegu tuż pod bramką berlińską został ordynarnie sfoulowany przez Jänickego, skutkiem czego upadł tak nieszczęśliwie, że doznał szoku nerwowego i wskutek bolesnego uderzenia zniesiono go z boiska i odstawiono do szpitala. Wypadek ten speszył drużynę stołeczną. Konsternację wykorzystali Niemcy i w ostatnich trzech minutach strzelili przez Balla i Brücka dalsze dwie bramki.

Z wynikiem 4:0 zakończył sędzia p. Sachs zawody, które prowadził naogół zadawalająco.

Spotkania towarzyskie.

I. F. C. — Wawel Kraków 2:3 (2:1).
Diana — Policyjny KS. 2:0 (1:0).
Słowian — Kolejowe P. W. 2:1 (1:1)
Orzeł — 20 Bogucice 4:1 (1:1)
Iskra — Naprzód 1:1 (1:0)
KS. 06 — Czarni Chropaczów 3:1 (2:9)
Orkan — KS. Brzeziny Śl. 11:1 (4:1).
26 Giszowiec — KS. Murcki 5:0 (3:0)
Ligocianka — Pogoń rez. Katowice 3:0 (2:0).
Haller — Rozwój Katowice 8:1 (2:1).
KS. Chorzów — KS. 09 Mysłowice 0:0
Wyzwolenie — Stella Nowe Hajduki 4:2 (2·1)
KS. Strzelec — Fortuna Brzozowice 2:0 (1:0).
Sparta — Odra Szarlej 3:2 (0:0).
Poniatowski — Zjednoczeni P. Sp. 4:0 (2:0)

Porażka pięściarzy śląskich w Poznaniu.

Poznań, 6. 12. (tel. wł.) Amatorski Klub Bokserski z Siemianowic bawi w Poznaniu, gdzie uległ w spotkaniu towarzyskiem tamtejszemu Sokołowi w stosunku 5:11.

Co jutro dziać będzie się na naszych boiskach sportowych.

Jutro we wtorek dnia 8. XII. program imprez sportowych przewiduje następujące spotkania towarzyskie:

w Katowicach-Bogucicach: **T. S. Bogucice — Wawel-Kraków**
w Wełnowcu: **Orzeł — Czarni Chropaczów**
w Wielkich Hajdukach: **Ruch — 1. F. C.** i **Haller — 09 Mysłowice.** (Haller gra już o 11)
w Dębie: **KS. Dąb — Pogoń Nowy Bytom**
w Siemianowicach: **Iskra — KS. 06 Mysłowice**
w Brzezinach Śl.: **KS. Brzeziny — Silesia Łagiewniki**
w Nowej Wsi: **Wawel — Naprzód Załęże**
w Bielszowicach: **Zgoda — Śląsk Świętochłow.**

O puhar „Juvelia".

odbędzie się po wycofaniu się z rozgrywek Naprzodu Lipin i Żydowskiego KS. tylko jeden mecz, a mianowicie:

w Chorzowie: **KS. Chorzów — Kolejowe P. W.**

Boks.

We Lwowie: B. K. S. Katowice walczy w spotkaniu ćwierćfinałowem o drużynowe mistrzostwo Polski z Hasmoneą.

W Warszawie: odbędzie się międzymiastowy mecz bokserski Berlin—Warszawa.

Dział handlowy.

Notowania złotego w Berlinie

z dnia 4 grudnia 1931 r.

Wypłaty na Warszawę	47.25—47,45
Noty duże	47.125—47,525

Giełda pieniężna w Warszawie

z dnia 5 grudnia 1931 r.

Dolar amerykański 8,90 zł. Funt szterlingów angielskich 30,07 zł. 100 franków francuskich 34,87 zł. 100 koron czeskich 26,36 zł. 100 lir włoskich 45,88 zł. 100 franków szwajcarskich 173,47 zł. 100 guldenów holenderskich 359,60 zł. 100 belg belgijskich 123,89 zł. 100 lei rumuńskich 5,30 zł.

Giełda zbożowa w Poznaniu

z dnia 4 grudnia 1931 r.

Notowano za 100 kg w handlu hurtowym przy odbiorze ładunków wagonowych: Żyto 27,25. Pszenica 24,75. Jęczmień 64—66 kg 21 50 22,50, 68 kg 23,00—24,00, browarowy 26,50—28,00. Owies 24,25—24,75. Mąka żytnia 65 proc. 39,50—40,50, pszenna 65 proc. 37,25—39,25. Otręby żytnie 17,50—18,50, pszenne 16,00—17,00, pszenne grube 17,00—18,00. Rzepak 34,00—35 00. Gorczyca 35,00—42,00. Groch Wiktorja 25.00—29,00, Folgera 30,00—34,00. Ogólne usposobienie spokojne.

Giełda zbożowa we Wrocławiu

z dnia 4 grudnia 1931 r.

Notowano za 1000 kg w handlu hurtowym: **Pszenica** śląska 74 kg — 220 mk, 76 kg — 224 mk, 72 kg — 210 mk. **Żyto** śląskie 70,5 kg — 204 mk, 68,5 kg — 200 mk. **Owies** nowy średniej jakości i dobroci 150 mk. **Jęczmień** browarowy 185 mk, latowy i na kaszę 163 mk.

Mąka za 100 kg: Pszenna nowa 60 proc. 32,25 mk, pszenna luksusowa 38.25 mk, żytnia 70 proc. 30,25 mk, 65 proc. 31,25 mk, 60 proc. 32,25 mk.

Pasza dla bydła za 100 kg: Otręby pszenne 10,25—11,00 mk, żytnie 10,25—11,00 mk. Słoma prasowana żytnia, pszenna, jęczmienna i owsiana 1,35 mk, żytnia długa 1,60 mk. Siano zdrowe, suche ,nowe 2,00—2,30 mk.

Ceny bydła na Centralnej Targowicy w Mysłowicach

W tygodniu od 28. XI. do 4. XII. spędzono na targi: buhaji 130, wołów 45, krów 939, jałówek 45, cieląt 237, owiec 3, nierogacizny 3171, ogółem 4591 zwierząt. Płacono za jeden kilogram żywej wagi: buhaje od 0,48 do 1,04 zł, woły od 0,50 do 1,00 zł, krowy od 0,50 do 1,10 zł, jałówki od 0,53 do 1,08 zł, cielęta od 0 70 do 1,20 zł, nierogaciznę I gat. od 1,20 do 1,48 zł, II gat. od 1,11 do 1,19 zł, III gat. od 1,00 do 1,10 zł, IV gat. od 0,70 do 0,99 zł. Targ ożywiony. Tendencja zwyżkowa

Program radjowy.

Wtorek 8 grudnia 1931.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 10,30 Nabożeństwo z klasztoru O. O. Franciszkanów w Panewniku-Ligocie. 11,58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12 10 Komunikat meteorologiczny. 12,15 Poranek symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. 13,30 Transmisja z sali „Colosseum" w Warszawie meczu boks. Berlin—Warszawa. 14 00 „Przemysł ludowy w dobie obecnej". 14 20 Koncert orkiestry wiejskiej. 14,40 Pieśni ku czci Marji w wykonaniu p. Heleny Reutt-Tymienieckiej. 15,00 Koncert orkiestry wiejskiej. 15,55 Program dla najmłodszych. 16 20 Koncert z płyt gramofonowych. 16,40 Początek i koniec wszechświata". 16,55 Dalszy ciąg koncertu z płyt gramofonowych. 17 15 „Wrażenia z lotu na Wschód". 17,30 Audycja p. t. „Jutro". 17,45 Popularny koncert symfoniczny. 19,00 Feljeton. 19,25 Rozmaitości. 19,45 Słuchowisko. 20,15 Koncert popularny. 21,40 Skrzynka poczt. techniczna. 21,55 Recital skrzypcowy. 22,40 Komunikat meteorologiczny. 22.45 Komunikaty sportowe. 23,00 Muzyka lekka i taneczna.

Środa 9 grudnia 1931.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11,45 Przegląd prasy krajowej. 11,58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12 10 Koncert z płyt gramofonowych. 13,10 Komunikat meteorologiczny. 13,15 Komunikaty gospodarcze. 15,05 Koncert D-dur Brahmsa. 15,55 Różne bajeczki dla dzieci młodszych opowie Ciocia Hela. 16,10 Intermezzo muzyczne. 16,20 „Stanisław Szczepanowski — człowiek i dzieło". 16,40 Skrzynka pocztowa. 16,55 Lekcja języka angielskiego. 17 10 Odczyt. 17,35 Koncert poświęcony twórczości E. Kalmana. 18,50 Rozmaitości. 19,05 Odcinek powieściowy. 19,20 Kamila Nitschowa: Pogadanka z działu: „Gospodyni śląska". 19,45 Prasowy dziennik radjowy. 20 00 Feljeton muzyczny. 20,15 Recital fortepianowy. 22,10 Dodatek do prasowego dziennika radjowego, komunikat meteorologiczny oraz wiadomości sportowe. 22,30 Recital skrzypcowy. 23,00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

„Kajzer" w Tarnowskich Górach.

We wtorek, 8 bm. o godz. 15.30 po cenach zniżonych „Kajzer" zaś wieczorem przecudna operetka Lehara „Paginini" z p. Chorjanem w roli tytułowej.

Premjera „Księżniczki Ollala".

Najbliższa premierą w środę, dnia 9. b. m. będzie rekordowa operetka Gilberta „Księżniczka „Ollala". Premiera zapowiada się jako pierwszorzędne widowisko dzięki inscenizacji reż. Domosławskiego, kapelmistrza Bończy - Tomaszewskiego, nowym kostjumom, dekoracjom, oraz obsadzie poszczególnych ról. Partja „Księżniczki Ollala" w interpretacji p. Korabianki, jest ostatnim wyrazem kunsztu aktorskiego, a dzielnie jej sekundują pp. Bułatówna, Gąsiorowiczówna, Rozwadowska, Domosławski, Jastrzębski, Jabłoński, Karasiński, Kopciuszewski, Kowalski, Petecki i inni.

REPERTUAR:

Wtorek, dnia 8 bm. „Kajzer" o godz. 15.30.
Wtorek, dnia 8 bm. „Paganini" o godz. 19.30.
Środa, dnia 9 bm. „Księżniczka Ollala" premjera o godz. 19,30.

TEATR POLSKI NA PROWINCJI:

Piątek, dnia 11. bm.: „Pan Jowialski" w Pszczynie o godz. 19.30.

REPERTUAR „OPOLANKI".

Wtorek 8 bm. w **Michałkowicach** w sali p. Benke. Sztuka: „Kowal i hrabianka"; początek o godz. 19.

We wtorek, dnia 8 bm. w **Brzezinach Śl.** w sali p. Dziwoki. Sztuka: „W pogranicznej chacie"; początek o godz. 19-ej.

Kronika gospodarcza.

W sprawie redukcji zamówień rządowych dla hutnictwa.

Zamówienia rządowe w Syndykacie Polskich Hut Żelaznych osiągnęły w październiku rb. zaledwie 1.431 ton, wobec 3.423 ton we wrześniu rb., z czego tylko 1.128 ton przypadło na min. komunikacji. **W sferach hutniczych wywołuje duże zaniepokojenie zamiar redukcji preliminarza budżetowego ministerstwa komunikacji na rok 1932-33** w dziale nawierzchni kolejowej, który podobno przewiduje zakup zaledwie 27 tys. szyn. Położenie hutnictwa żelaznego, które wobec katastrofalnego spadku zamówień mogłoby przez ewentualne dostawy interwencyjne ministerstwa komunikacji, szczególnie dla miesięcy zimowych, ulec pewnemu złagodzeniu, musi doznać dalszego pogorszenia wobec niemożności otrzymania większych dostaw kolejowych. Nie od rzeczy będzie wskazać, że hutnictwo niemieckie otrzymało na początku października rb. nowe zamówienia kolei Rzeszy na około 320.000 ton do wykonania w ciągu 5 miesięcy zimowych przyczem należy zaznaczyć, że długość niemieckiej sieci kolejowej w stosunku do polskiej, przedstawia się mniej więcej jak 3:1.

Z całej Polski.

19-letnia dziewczyna rzuciła się pod pociąg.

Sosnowiec. Dnia 26 listopada około godz. 11,35 pod przejeżdżający pociąg w Będzinie rzuciła się 19-letnia Zofja Kempińska, zamieszkała w Dąbrowie Górniczej przy ul. 3 Maja 3. Poniosła ona śmierć na miejscu. Ustalono, że przed popełnieniem swego czynu posprzeczała się ona ze swym narzeczonym i to prawdopodobnie było przyczyną samobójstwa.

50 000 dolarów dla uniwersytetu warszawskiego.

Warszawa. Fundacja Rockefellera przyznała ostatnio Zakładowi Fizyki Doświadczalnej Uniwersytetu Warszawskiego subwencję w wysokości 50 000 dolarów (około 450 000 zł.) Subwencja ta ma być użytkowana na zakup przyrządów i instalacyj, przeznaczonych wyłącznie do prac o charakterze badawczym. Wskutek daru Rockefellera Zakład Fizyczny Uniwersytetu Warszawskiego stanie się ośrodkiem badawczym, a subwencja pozwoli zaopatrzyć Zakład we wszystkie potrzebne przyrządy.

Nagły zgon oskarżonego na sali sądowej

Poznań. W sali sądu okręgowego w Poznaniu wydarzył się tragiczny wypadek. W czasie rozprawy przeciw mistrzowi rzeźnickiemu, Leonowi Bawelskiemu, zamieszkałemu przy ul. Żórawiej oskarżonemu o sprzeniewierzenie na szkodę „Tow. Przemysłowców Jeżyce" około 5 000 zł. i spalenie ksiąg kasowych, Bawelski uległ w pewnej chwili atakowi serca, zesunął się z ławy i zanim przybyło pogotowie ratunkowe, zmarł. Nagła śmierć oskarżonego, będącego mężczyzną w sile wieku, wywołała wśród zebranych wielkie wrażenie.

Rozmaitości.

Pierwszy kompas.

Pierwsza wzmianka o kompasie była już w roku 265 przed Chrystusem. Kompas ten pochodził z Chin i nazywał się „ting-nam-shing", to znaczy „przedmiot, wskazujący na południe". Europejczykom, którzy przyszli na Wschód, zdawał się ten instrument jako coś nadprzyrodzone i przez całe wieki myśleli, tak samo, jak i Chińczycy, że igłą magnesową porusza jakiś tajemny duch.

Polski „hrabia" ożenił się z węgierską chłopką.

Pisma węgierskie donoszą z miasta Eger na Węgrzech o małżeństwie niejakiego hr. Eugenjusza Krosnowskiego (?), pochodzącego jakoby z bardzo sławnej polskiej rodziny (?), który ożenił się z węgierską chłopką. „Hrabiowski" ten romans, uwieńczony małżeństwem, przedstawia się następująco:

„Hrabia" Krasnowski sprowadzał wino z winnicy węgierskiego wieśniaka Aleksandra Leistnera. — Celem ubicia interesu, przyjeżdżał nieraz do Leistnera. Pewnego razu nie zastał właściciela winnicy w domu, przyjęła go natomiast jego córka, piękna Mariszka. Umiała ona doskonale zastąpić ojca, przeprowadzić gruntownie kalkulację win, przyczem „wkalkulowała" w jakiś sprytny sposób serce hrabiego w swój rachunek. Odtąd polski „arystokrata" coraz częściej czynił zamówienia win u Leistnera i coraz chętniej przeprowadzał tranzakcję z Mariszką. Wreszcie pewnego razu ku największemu zdumieniu rodziców, oświadczył się o rękę nadobnej Węgierki. Ślub odbył się w tamtejszym kościele, a po obrzędzie ślubnym odbyło się wielkie przyjęcie w domu rodziców.

Co zrobiłbym, gdybym był dyktatorem?

Radjo angielskie zorganizowało obecnie serję odczytów najwybitniejszych osobistości, wypowiadających swoje poglądy na temat: „Co uczyniłbym, gdybym był dyktatorem?" Wypowiedział się na ten temat długoletni ambasador Anglji w Berlinie lord d'Abernon, oświadczając, że na wypadek wybuchu wojny posłałby na front nietylko ministrów i wszystkich wyższych urzędników, ale także wszystkich właścicieli przedsiębiorstw uzbrojenia.

Oszust w roli delegata ministerjum.

Sosnowiec. W Sosnowcu wpadł w ręce policji wyrafinowany oszust, legitymujący się sfałszowaną legitymacją delegata ministerjum oświaty. Oszust ten wyłudzał od dyrekcji gimnazjów większe kwoty pieniężne rzekomo na wykupienie przysłanych przez ministerjum do danych uczelni druków. Jak stwierdzono, grasował on po całej Polsce. Właściwe nazwisko oszusta nie zostało dotąd ustalone. Posługiwał się on legitymacjami o 4 różnych nazwiskach.

Wydawnictwo „Katolika Polskiego" i „Katolika Śląskiego", „Górnoślązaka" i „Gońca Śląskiego" z ogr. odp. w Katowicach, ul. Batorego nr. 2. Telefon 878. — Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula w Królewskiej Hucie.
Nakładem i drukiem: Drukarnia Śląska, spółka w Katowicach.

Gorąca prośba.

Tylko wspólnym wysiłkiem całego społeczeństwa możemy złagodzić nędzę bezrobocia, która na Śląsku w dzisiejszym okresie ciężkiego przesilenia gospodarczego rozszerzyła się **na przeszło 60-tysięczną masę ludu pracującego.**

W tym celu powstał przed paru miesiącami wojewódzki komitet do spraw bezrobocia, złożony z przedstawicieli wszystkich warstw społeczeństwa. Komitet ów m. i. organizuje na rzecz bezrobotnych

wielką loterję fantową,

która odbędzie się z początkiem przyszłego roku.

W związku z powyższem zwracamy się do ogółu społeczeństwa **z gorącą prośbą o składanie darów w naturze.** Gen. sekretarjat wspomnianego komitetu (gmach województwa, pokój 712) przyjmuje z podziękowaniem **wszelkie przedmioty codziennego użytku, przedstawiające jako fanty, pewną wartość,** a więc n. p.: buty, bieliznę, ubrania nowe, podręczniki szkolne, przybory do pisania, artykuły spożywcze, galanterję, węgiel i t. p. **Niech każdy ofiaruje co i ile może w imię miłości ku bliźniemu, dla dobra rodaków pozostających bez pracy w obecnym okresie ciężkiego przesilenia gospodarczego!**

Spieszmy z pomocą najbiedniejszym! Przy sposobności **nadmieniamy, że zbiórka starej odzieży** dla najbiedniejszej ludności, jaką rok rocznie przeprowadzają magistraty większych miast, **jest imprezą zupełnie odrębną, nie pozostającą w łączności z zapowiedzianą loterją.**